

Leszek Belzyt

(Kosilencien/Zielona Góra)

KUPCY I RZEMIEŚLNICY Z NORYMBERGI W WIĘKSZYCH MIASTACH POLSKICH W OKRESIE OD XIV DO XVII WIEKU*

Wybrane w opracowaniu cezury chronologiczne poddyktowane są czysto praktycznymi względami. W wieku XIV zaczęły się pojawiać w miastach polskich pierwsze znacznie większe grupy przybyszów z Norymbergi, natomiast w ciągu XVII stulecia napływ ich uległ wyraźnemu zahamowaniu, a nawet zanikowi. Okres ten ponadto obejmuje – prawdopodobnie nieprzypadkowo – epokę najświetniejszego rozwoju wchodzących w rachubę miast czasów staropolskich: Krakowa, Warszawy, Poznania i Lwowa oraz w niewielkim zakresie Gdańsk i Toruń (wyjątek stanowi tutaj przypadek Warszawy, rozwijającej się wyraźnie także w drugiej połowie XVIII w.). Do rozważań wybrane zostały jedynie większe ośrodki miejskie, gdyż tylko w nich stwierdzić można występowanie w gronie obywateli pokaźniejszej liczby kupców i rzemieślników z Norymbergi¹.

Na początku XIV stulecia dokonały się na ziemiach polskich bardzo ważne zmiany, których skutkiem było zjednoczenie kilku dzielnic książęcych przez księcia kujawskiego Władysława Łokietka. Skutkiem tego była jego koronacja w roku 1320 na króla Polski w Krakowie, a nie w Gnieźnie, siedzibie arcybiskupa. Odnowione Królestwo Polskie składało się wtedy jedynie z Małopolski i Wielkopolski oraz częściowo Kujaw. Podzielony na kilka księstw Śląsk znalazł się pod bezpośrednim panowaniem lub lennem czeskim Jana Luksemburskiego, Pomorze zagarnęło Państwo Zakonne Krzyżaków, natomiast księstwa mazowieckie, lawirujące pomiędzy Polską, Litwą, Zakonem Niemieckim w Prusach oraz nawet Czechami pozostały niezależne. Pomorze Środkowe ze Słupskiem oraz Zachodnie ze Szczecinem i Wołogoszczą uniezależniły się od polskich książąt już znacznie wcześniej i próby uzyskania nad nimi kontroli były wtedy pozbawione jakichkolwiek szans.

Objęcie tronu w 1333 r. przez syna Łokietka, Kazimierza (1333-1370), zwanego później Wielkim, otworzyło nowy etap rozwoju monarchii polskiej. W czasie jego

* Artykuł niniejszy jest zmienioną w poważnym stopniu i uaktualnioną wersją publikacji autora pt. *Nürnberger Kaufleute, Handwerker und Künstler in Krakau*, [w:] *Nürnberg – europäische Stadt in Mittelalter und Neuzeit (Nürnberger Forschungen*, t. 29), wyd. H. Neuhaus, Nürnberg 2000, s. 249-261.

¹ Pokaźniejszą liczbą w tym przypadku jest już 5-10 osób. Dla mniejszych miast dodatkowo brak niekiedy odpowiednich źródeł stwierdzających obecność przybyszów z Norymbergi.

37-letniego panowania dokonały się ogromne zmiany gospodarcze i kulturalne. Poprzez umowy z Janem Luksemburskim i Zakonem Niemieckim zabezpieczył on granice państwa i odzyskał Kujawy zagarnięte przez Krzyżaków w 1331 r. Królestwo Polskie zwiększyło dwukrotnie swoją powierzchnię poprzez uzależnienie Mazowsza oraz kilku obszarów Pomorza Środkowego i Nowej Marchii. Największym nabytkiem było włączenie w latach 1340-1349 Rusi Czerwonej (Halickiej). Po bezpotomnej śmierci tamtejszego władcy, księcia Bolesława-Jerzego, sprzymierzeńca Kazimierza, król polski wysłał oddziały zbrojne, które po wieloletnich starciach z Litwinami i Tatarami opanowały ziemie ruskie z Haliczem i Lwowem.

Kazimierz Wielki założył ponadto wiele miast na prawie niemieckim, m.in. Lwów w 1356 r. oraz dwa miasta podkrakowskie – Kazimierz w 1335 r. i Kleparz w 1365 r. Do jego zasług zalicza się również założenie Akademii Krakowskiej w 1364 r., drugiej po praskiej szkole wyższej w Europie Środkowej, przed uniwersytetami w Wiedniu i Heidelbergu (1365 i 1386 r.).

Korzystna sytuacja gospodarcza ówczesnej Polski, szybki rozwój miast oraz ożywienie handlu na trasie w kierunku Morza Czarnego przez Wrocław, Kraków i Lwów stworzyły warunki, które zaczęły przyciągać uwagę kupców norymberskich, zainteresowanych handlem na tym terenie.

Już wcześniej, poczynając od XIII stulecia, napływali na ziemie Europy Środkowo-Wschodniej liczni osadnicy niemieccy. Wiele miast, a szczególnie większe i średnie z nich, założone zostały na tzw. surowym korzeniu lub zostały na nowo lokowane na zasadach prawa niemieckiego, a zwłaszcza magdeburskiego lub lubeckiego (z różnymi ich odmianami, jak np. prawo chełmińskie). Pociągało to za sobą obecność licznych kupców i rzemieślników niemieckich w owych ośrodkach, zdominowanie władz miejskich, rady i ławy przez obywateli pochodzących z Niemiec, a także obecność języka niemieckiego w urzędach i aktach miejskich oraz w życiu zawodowym i codziennym. Była to cecha charakteryzująca w XIV w. prawie bez wyjątku wszystkie większe miasta całego regionu Europy Środkowo-Wschodniej, w tym również miasta Królestwa Polskiego, jak Kraków, Poznań i Lwów. W okresie od połowy XVI w. doliczyć do grona wymienionych miast należy jeszcze Warszawę.

Z tych to m.in. powodów przybywali tam wciąż nowi kupcy, rzemieślnicy i artyści niemieccy w ciągu XV-XVII stulecia i czuli się prawie jak „u siebie w domu”. Niemieckie wpływy, i to dużo większe, występowały również w Gdańsku, Toruniu i Elblągu. Dla emigracji z Norymbergi nie miały jednak te miasta praktycznie żadnego znaczenia, a ponadto do połowy XV w. leżały poza granicami Królestwa Polskiego.

Inny aspekt stanowi handel prowadzony przez norymberczyków na ziemiach polskich. W tym wypadku w rachubę wchodzi dużo większa liczba osób oraz miast. Obok Krakowa, Poznania i Lwowa (później też Warszawy) wymienić należy Gdańsk, Toruń, Elbląg, Lublin, Gniezno i nawet Wilno oraz kilkanaście małych miast, jak np. Bydgoszcz, Kościan, Międzyrzecz, Olkusz, Wieluń, Łęczycę i Hrubieszów.

Kraków był prawdopodobnie pierwszym ośrodkiem na ziemiach polskich, który wzbudził zainteresowanie kupców z Norymbergi już w pierwszej połowie XIV stulecia. Wyprawy ich docierały jedną z najważniejszych dróg handlowych późnego średniowiecza w kierunku wschodnim przez Saksonię i Łużyce Górne (Lipsk i Zgorzelec/Görlitz) na Śląsk (Wrocław), by osiągnąć w końcu Kraków. Było to wtedy jedyne duże miasto polskie zdominowane przez ludność niemiecką, stanowiące liczący się węzeł handlowo-komunikacyjny z godnymi uwagi powiązaniem z Węgrami i Prusami oraz z kontaktami sięgającymi do Flandrii i Wenecji². Król Kazimierz 10 lutego 1365 r. wystawił kupcom norymberskim ważny przywilej, nadający im wolności handlowe w całym królestwie, a szczególnie w Krakowie, we Lwowie i na szlaku pomiędzy nimi. Dokument ten jednocześnie pośrednio świadczy, że handlarze z Norymbergi działali na tym terenie już od wielu lat i ów o kluczowym znaczeniu dokument otrzymali dzięki wstawiennictwu cesarza Karola IV (1346-1378), zięcia Kazimierza, które to wstawiennictwo, podobnie jak i sam przywilej, z pewnością kosztowały wiele złota i podarków. Uzyskane wolności zachowywały swoją ważność przez dwadzieścia lat, pod warunkiem że kupcy podróżowali wytyczonymi drogami, płacili wyznaczone na trasie cło i przyjmowali za swoje towary używane w Polsce monety³.

Kupcy norymberscy na tyle byli zainteresowani (finansowo) utrzymaniem tych przywilejów, że czynili starania o ich przedłużenie. Potwierdzenie ich uzyskali kolejno od Władysława Jagiełły (1386-1434) i jego syna Władysława Warneńczyka (1434-1444). Wskazuje to na wieloletnią obecność handlarzy frankońskich i ich długofalową działalność.

W tym pierwszym okresie warto zwrócić uwagę m.in. na zaangażowanie handlowe rodziny Stromer. Ulman Stromer, autor kroniki opisującej jego wschodnie wyprawy kupieckie w latach 1385-1407, należał do pionierów wielkiego handlu na trasie do Krakowa i Lwowa. W latach 1424-1433 działało w Krakowie towarzystwo norymberskie Stromera i Ortlieba, a później Grubera i Podmera⁴.

Drugi syn Władysława Jagiełły, Kazimierz IV Jagiellończyk (1447-1492), władał Polską i Litwą przez prawie pół wieku. W czasie jego panowania – po przewlekłej wojnie trzynastoletniej z Zakonem Niemieckim – włączone zostały do Korony Pomorze Gdańskie, Ziemia Chełmińska i Warmia, a tym samym trzy duże miasta:

² Por. H. A m m a n n, *Die wirtschaftliche Stellung der Reichsstadt Nürnberg im Spätmittelalter* (*Nürnberger Forschungen*, t. 13), Nürnberg 1970, s. 148-149.

³ Łaciński tekst dokumentu wraz z tłumaczeniem niemieckim zob.: *Quellen zur Wirtschafts- und Sozialgeschichte mittel- und oberdeutscher Städte im Spätmittelalter*, wyd. G. Möncke, Darmstadt 1982, s. 228-231.

⁴ Por. J. W y r o z u m s k i, *Dzieje Krakowa*, t. 1, *Kraków do schyłku wieków średnich*, Kraków 1992, s. 383 oraz W. v o n S t r o m e r, *Das Schriftwesen der Nürnberger Wirtschaft vom 14. bis zum 16. Jahrhundert. Zur Geschichte oberdeutscher Handelsbücher*, [w:] *Beiträge zur Wirtschaftsgeschichte Nürnbergs*, t. 2, Nürnberg 1967, s. 781-785 (tutaj o kronice Ulmana Stromera).

Gdańsk, Toruń i Elbląg. Od tego czasu Rzeczpospolita przeżyła długi, stusześdziejścieoletni okres pokoju, w którym starcia zbrojne toczyły się jedynie przy granicach, zwłaszcza na wschodzie z Wielkim Księstwem (potem Carstwem) Moskiewskim⁵. Wiek XVI, a szczególnie panowanie dwóch ostatnich Jagiellonów, Zygmunta Starego (1506-1548) i Zygmunta Augusta (1548-1572), zalicza się w literaturze fachowej do charakteryzującej się rozkwitem kultury i gospodarki „złotej ery” Rzeczypospolitej szlacheckiej. Wszystkie te warunki stworzyły idealną sytuację dla rozwoju miast polskich i międzynarodowego handlu. Z tego stanu rzeczy korzystali bez wątpienia również kupcy norymberscy.

Jak przedstawiał się wtedy asortyment towarów, które przywozili do Polski? Do połowy XV w. na pierwszym planie znajdowały się przedmioty oferowane przez drobnych kramarzy, którzy w małych ilościach sprzedawali tzw. norymberszczyznę: grzebienie, napastrki, igły, łyżki, noże, zabawki itp. W późniejszym okresie wyraźną przewagę zdobyli wielcy handlarze (dziś nazwalibyśmy ich hurtownikami), importujący tkaniny, jedwab, zamsz i złoto, a wywożący w zamian wosk, futra, skóry, wełnę i len⁶. „Norymberszczyzna” zdominowała we wspomnianym okresie pierwszej połowy XV w. rynek polski i pruski, tak że wiele rodzimych cechów rzemieślniczych znalazło się na skraju bankructwa. Pod ich naciskiem rady wielu miast wydały przepisy ograniczające działalność kramarzy z Norymbergi. W 1451 r. zostali oni na krótko usunięci z Krakowa, a w 1457 r. król Kazimierz IV Jagiellończyk zabronił im prowadzenia działalności handlowej poza jarmarkami. Poczynając od roku 1438 liczne uchwały przeciwko nim wydały stany pruskie.

Wielu badaczy problemu uważa, iż katastrofalny upadek rzemiosł kowalskich w Toruniu w drugiej ćwierci XV w., a zwłaszcza nożowników, paśników, mieczników i ślusarzy, które to rzemiosła przeżyły na przełomie XIV i XV w. okres gwałtownego rozwoju i osiągnęły w skali całego Państwa Zakonnego prawie monopolistyczne stanowisko, spowodowany został w głównej mierze przez konkurencję tańszych produktów metalowych z Norymbergi (np. noży)⁷. Przedstawiciele owych cechów zwracali się wielokrotnie do toruńskiej rady miejskiej o pomoc i interwencję na forum stanów pruskich, co doprowadziło do protestów rajców w latach 1436 i 1451. Ukazuje to, jak duży musiał być napływ tańszych towarów z Norymbergi na

⁵ Wyjątkiem było krótkotrwałe oblężenie Krakowa przez arcyksięcia Maksymiliana Habsburga w 1587 r. i związane z tym starcia zbrojne pod Krakowem. Rozstrzygająca bitwa odbyła się już poza granicami Korony, pod Byczyną na Śląsku.

⁶ Za: F. L ü t g e, *Der Handel Nürnbergs nach dem Osten im 15./16. Jahrhundert*, [w:] *Beiträge zur Wirtschaftsgeschichte...*, t. 1, s. 339-340.

⁷ T. J a s i ń s k i, *Rzemiosła kowalskie średniowiecznego Torunia*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” t. 23, 1975, s. 229-230; J. W o j t o w i c z, *Der Eisenhandel und Eisenverarbeitung in Thorn vom 16. bis zum 18. Jahrhundert*, [w:] *Stadt und Eisen*, wyd. F. Oppl, Linz/Donau 1992, s. 219-220 i 224. J. Wojtowicz potwierdza duże znaczenie produktów metalowych z Norymbergi w Toruniu wciąż jeszcze w XVII i XVIII w.

pruskie rynki, ażeby spowodować o ponad tysiąc kilometrów od macierzystego miasta tak głęboki kryzys całej branży metalowej.

Około połowy XV stulecia wielcy kupcy z Norymbergi, którzy coraz wyraźniej wypierali kramarzy, zaczęli zakładać faktorie handlowe w znaczniejszych miastach polskich. Ich przedstawiciele zamieszkiwali tam przez wiele lat, niekiedy przyjmowali obywatelstwo miejskie i pozostawali już w Polsce. Wielu z nich zrobiło właśnie w Krakowie czy Poznaniu prawdziwą karierę zawodową. Niektóre z informacji na ten temat dostarczają listy przyjęć do prawa miejskiego.

W Krakowie nadano prawa miejskie w latach 1392-1611 co najmniej 44 osobom z Norymbergi (nie przy wszystkich nazwiskach znajduje się wzmianka o miejscu pochodzenia). Była to największa liczba nowo przyjętych mieszczan przybyłych do polskiej stolicy z jednego miasta niemieckiego (poza Wrocławiem). W późniejszym okresie, kiedy król przeniósł swoją rezydencję do Warszawy, liczba przybyszów z Norymbergi zmniejszyła się wyraźnie, do końca XVII w. jednak uzyskało prawa miejskie jeszcze nie mniej niż trzech kupców⁸. W Poznaniu napływ ten był również stosunkowo duży. Dla XV i XVI w. mówi się o około dwudziestu kupcach i kilku rzemieślnikach, którzy powiększyli tamtejsze grono obywateli⁹. We Lwowie liczba ta była znacznie mniejsza. W latach 1404-1604 uwzględniono na listach przyjęć do prawa miejskiego jedynie siedem osób: dwóch mieczników, jednego lekarza oraz czterech kramarzy i kupców¹⁰, liczby te jednak mogły być trochę większe, ponieważ zachowane do dzisiaj listy przyjęć nie są kompletne (brak ich za lata 1427-1460), a przy około 15% nazwisk nie podano miejsca pochodzenia nowych obywateli (dotyczy to 543 osób).

W Warszawie osiedliło się również niewielu przybyszów z Norymbergi, należeli oni jednak do tamtejszej elity miejskiej. Szlachecka rodzina Gisse, która nie pochodziła bezpośrednio z Norymbergi, lecz z jej okolic, zrobiła w Warszawie oszołamiającą karierę. Pierwszym z rodu był Baltasar Gisse, który przybył do miasta w 1511 r., a w 1527 r. został już rajcą Starego Miasta Warszawy¹¹. Jego syn Jan (Johann) uzyskał miejsce w radzie w 1543 r., a w latach 1560-1561 był burmistrzem miasta¹². Ten sam urząd piastował także syn Jana Jakub (Jacob) w 1596 r.¹³ oraz jego

⁸ Dokładne informacje z podaniem źródeł o obywatelach krakowskich z Norymbergi znajdują się w dalszej części opracowania.

⁹ Obliczenia na podstawie: A. S i m s c h, *Die Handelsbeziehungen zwischen Nürnberg und Posen im europäischen Wirtschaftsverkehr des 15. und 16. Jahrhunderts* (Gießener Abhandlungen zur Agrar- und Wirtschaftsforschung des europäischen Ostens, t. 50), Wiesbaden 1970, zwł. s. 43-53.

¹⁰ A. G i l e w i c z, *Przyjęcia do prawa miejskiego we Lwowie w latach 1405-1604*, [w:] *Studia z historii społecznej i gospodarczej. Poświęcone Franciszkowi Bujakowi*, Lwów 1931, s. 390, 404 i 409.

¹¹ T. C h u d o b a, *Giza Jan, polski słownik biograficzny* (PSB), t. 8, Wrocław-Warszawa-Kraków 1959-1960, s. 16.

¹² *Ibidem*.

syn z drugiego małżeństwa Mikołaj w 1642 r.¹⁴ Brat Mikołaja Aleksander (I) założył własną gałąź rodu. Był on znanym lekarzem i kupcem, rajcą i burmistrzem oraz dworzaninem królewskim¹⁵. Jego syn Aleksander (II) sprawował urząd burmistrza w latach 1655-1656, a więc w okresie wojny ze Szwecją (tzw. potopu). Warszawa zadzięczała mu dobrze zorganizowaną obronę w czasie oblężenia w 1655 r. oraz potem uzyskanie w miarę korzystnych warunków kapitulacji¹⁶.

Rodzina ta mieszkała w stolicy aż do początku XVIII stulecia, kiedy to zmarli ostatni jej potomkowie. Należała ona cały czas do najznacześniejszych rodów warszawskich. Spolonizowała się ostatecznie w ciągu XVII w. i używała nazwiska Giza. Niektórzy jej przedstawiciele otrzymali polski indygenat, jak np. Mikołaj Konstanty Giza, syn Aleksandra (I). Służył on wiele lat jako oficer w wojskach Rzeczypospolitej, a w 1650 r. uzyskał mianowanie na komendanta gwardii królewskiej. Barbara Giza (Giżanka), córka Jana (Johanna), burmistrza z lat 1560-1561, była w latach 1570-1572 ostatnią kochanką króla Zygmunta Augusta i miała z nim córkę¹⁷.

Bezpośrednio z Norymbergi pochodziła rodzina Fuggerów z gałęzi von Reh. Georg Fugger przybył podczas jednej z podróży handlowych do Warszawy w 1515 r. Tam poznał Barbarę Landeker, córkę jednego z patrycjuszów staromiejskich, zakochał się, ożenił i pozostał już tam do śmierci. Od 1547 r. zasiadał w radzie miejskiej. Należał już wtedy do najbogatszych kupców i miał kontakty zawodowe z królem Zygmuntem Starym w Krakowie i jego synem Zygmuntem Augustem. Szczególne powiązania miał ponadto z królową Boną, która w odróżnieniu od wielu koronowanych osobistości potrafiła docenić umiejętności finansowe mieszczan i po śmierci męża długi czas zamieszkiwała w Warszawie. Do jego klientów zaliczali się także magnaci i dworzanie królewscy. Ród ten spolonizował się szybko i używał nazwiska Fukier¹⁸. Przedstawiciele jego mieszkali w Warszawie jeszcze w XX w.

Na wzmiankę zasługuje ponadto rodzina Horlemes (Orlemus). Jan (Johann) Horlemes przybył do Starego Miasta Warszawy na początku XVII w. z Krakowa. Z Norymbergi pochodził jego dziadek, także Johann, który w 1547 r. uzyskał obywatelstwo miejskie w Krakowie. Jego ojciec Hieronimus był bogatym kupcem krakowskim oraz rajcą. Jan Horlemes występuje już na liście podatkowej z 1612 r. jako płatnik jednego z najwyższych podatków majątkowych¹⁹. Jego żona, Barbara Giza, pochodziła z jednej z najbogatszych, wspomnianej już rodziny. Szybko osiągnął on

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ A. Sokołowska, *Giza Mikołaj, ibidem*, s. 16.

¹⁵ Eadem, *Giza Aleksander (I), ibidem*, s. 14.

¹⁶ Eadem, *Giza Aleksander (II), ibidem*, s. 14-15.

¹⁷ Z. Wdowiszewski, *Giza Barbara, ibidem*, s. 15-16.

¹⁸ Z. Wójcik, *Fukier Jerzy*, PSB, t. 7, Kraków 1948-1958, s. 179-180.

¹⁹ Por. *Contributio Starego Miasta Warsavi A. 1612 D.*, [w:] *Źródła do dziejów Warszawy. Rejestry podatkowe i taryfy nieruchomości 1510-1770*, wyd. A. Bedrecka i in., Warszawa 1963, s. 40 (cała lista s. 38-47). „Pan Orlemus” zapłacił 24 grosze, co było piątym co do wysokości podatkiem. Przeciętą opłatą wynosiła 3-4 grosze.

także urząd rajcy. Jego syn Augustyn Horlemes zaliczał się w drugiej połowie XVII stulecia do grona najznacniejszych kupców i bankierów, był ponadto aktywny politycznie. Rajcą został w 1657 r., burmistrzem w 1663 r., a potem przez dwa lata zarządzał finansami miejskimi. Kierował również komisjami prowadzącymi w czasie wojny 1655-1660 r. negocjacje najpierw ze Szwedami, a potem z polskim królem Janem Kazimierzem²⁰.

W Toruniu i w Gdańsku odnaleźć można jedynie pojedyncze osoby pochodzące z Norymbergi. W Gdańsku zaliczał się do nich w drugiej połowie XVII w. jeden z rajców Johann Kratzer, którego ojciec Johann przybył bezpośrednio z frankońskiej metropolii²¹. W Toruniu należał do tej grupy kupiec Wolf Ruprecht (Ruprecht) reprezentujący w latach 1523-1570 interesy Antona Fuggera, po tym, jak przejął on po śmierci Johanna von der Brücke, mieszczanina toruńskiego, jako wyrównanie długów dwa domy, a w jednym z nich urządził faktorię kupiecką²².

Działalność handlową norymberczyków w Poznaniu opisuje dla XV i XVI w. zmarła niedawno Adelheid Simsch w swojej pracy habilitacyjnej²³. Miasto to odgrywało dla wielu z nich także ważną rolę pośredniej stacji handlowej. Wykorzystując założone tam faktorie jako bazy wypadowe, byli oni aktywni na rynkach wielu mniejszych miast, jak Gniezno, Bydgoszcz, Kościan, Międzyrzecz, Wieluń i Łęczyca. Stwierdzić można nawet kontakty poznańskich norymberczyków z dalekim Wilnem.

Jednym z pierwszych przybyszów był kupiec Nicolaus Wilde. Od 1454 do 1487 r. piastował on prawie corocznie jakiś urząd miejski. W latach 1461 i 1481 był burmistrzem poznańskim. Podobnie eksponowaną rolę odgrywał także kupiec sukieny Ulrich Held, przybyły do miasta krótko po Nicolausie Wilde. Od 1478 r. należał do najznacniejszych polityków miejskich. Był seniorem gildii kupców sukiennych i ławnikiem, w latach 1481-1496 rajcą oraz w latach 1496-1501 pięciokrotnie burmistrzem. Jego potomkowie Johann i Georg Held (Helth) byli również kupcami, ale nie zdobyli już takiej pozycji w mieście.

Pod koniec XV w. pojawia się w Poznaniu także rodzina Holzschuher. Karl i Berthold Holzschuher przyjęli obywatelstwo miejskie i pierwszy z nich osiągnął przed śmiercią w 1516 r. stanowisko radzieckie. Potomkowie ich mieszkali w Poznaniu do końca XVI w. Carolus Holzschuher określany był w aktach miejskich

²⁰ A. S o k o ł o w s k a, *Horlemes Augustyn*, PSB, t. 9, Wrocław-Warszawa-Kraków 1960-1961, s. 625.

²¹ Zob. J. Z d r e n k a, *Rats- und Gerichtspatriziat der Rechten Stadt Danzig*, cz. II, 1526-1792 (*Sonderschriften des Vereins für Familienforschung in Ost- und Westpreußen e.V.*, t. 63), Hamburg 1989, s. 233.

²² Informacja ta pochodzi od K. Mikulskiego, nowo mianowanego profesora UMK w Toruniu, badającego od lat strukturę mieszczaństwa toruńskiego w okresie późnego średniowiecza i nowożytnym.

²³ A. S i m s c h, *op. cit.*

około 1581 r. jako *patricius* i pełnomocnik kilku towarzystw handlowych z Norymbergi. Nie starał się on jednak o uzyskanie obywatelstwa miejskiego.

Obok kilku pojedynczych osób w stuleciu tym w Poznaniu pojawiła się ponadto rodzina Ried. Bracia Wolff, Hieronymus i Zacharias otrzymali prawa miejskie kolejno w 1535, 1550 i 1559 r. A. Simsch podkreśla, że pierwsi dwaj z nich posiadali jednocześnie obywatelstwo obydwóch miast, Poznania i Norymbergi, co było wprawdzie zabronione, ale nie ograniczało się tylko do tych dwóch przypadków. Stan ten przynosił kupcom duże zyski, np. w formie niższych opłat celnych oraz podatków. Znaczącą rolę w XVI w. odgrywała również szwajcarska rodzina von Watt z gałęzi norymberskiej oraz rodzina Herdegen. Poza kupcami w gronie mieszczan poznańskich pod koniec XV w. występuje w aktach archiwalnych także złotnik Jacob Barth z Norymbergi. W 1581 r. pojawił się tam ponadto jeden z jego potomków, Zacharias Barth²⁴.

Jak już zostało wspomniane, w Krakowie od końca XIV do końca XVII stulecia prawa miejskie uzyskało około pięćdziesięciu osób z Norymbergi. Poza nimi odwiedzały polską stolicę liczne rzesze kramarzy i kupców norymberskich, którzy przebywali tam tylko tymczasowo. W gronie potwierdzonych źródłowo 47 nowych mieszczan krakowskich znajdowało się dwudziestu rzemieślników, piętnastu kupców i trzech malarzy, wymienionych przeze mnie oddzielnie jako artyści (ale być może należałoby ich zaliczyć również do rzemieślników). Pozostałe dziewięć osób zanotowano bez oznaczenia wykonywanego zawodu. Wśród rzemieślników dominowały jednoznacznie (w 75%) branże metalowe: czterech złotników, trzech pierścienników, trzech odlewników miedzi, dwóch kowali (*Grobschmiede*) oraz po jednym blacharzu, płatnerzu i nożowniku. Poza nimi stwierdzono zaledwie dwóch kuśnierzy, kaletnika, paśnika i hafciarza jedwabnego²⁵.

Dane te potwierdzają wcześniejsze przypuszczenie, że rzemiosła metalowe były w Norymberdze bardzo dobrze rozwinięte. Przyczyną tego stanu rzeczy był m.in. przywóz do Polski bardzo wielu produktów, co z kolei doprowadziło do wspomnianego już głębokiego kryzysu cechów metalowych w miastach polskich i pruskich. Na podstawie przedstawionych danych z Krakowa, można dodać, że z Norymbergi „eksportowani” byli również mistrzowie rzemieślniczy. W stolicy polskiej przybyłszy Niemcy, poza garbarzami, szczególnie dostrzegalni byli w gronie złotników. Jeszcze około 1600 r., kiedy urzędy miejskie były już językowo całkowicie

²⁴ *Ibidem*, s. 45-51.

²⁵ *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392-1506*, wyd. K. Kaczmarczyk, Kraków 1913, nr 3736, s. 107; nr 5002, s. 158; nr 5278, s. 169; nr 7442, s. 263; nr 7488, s. 265; nr 8226, s. 308; nr 8527, s. 327; nr 9078, s. 362; nr 9289, s. 374; *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1507-1572 (Fontes Cracovienses, t. 1)*, wyd. A. Kiełbicka i Z. Wojas, Kraków 1993, nr 630, s. 38; nr 2021, s. 102; nr 2576, s. 136; nr 2590, s. 138; nr 3136, s. 175; nr 3162, s. 177; *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1573-1611 (Fontes Cracovienses, t. 2)*, wyd. A. Kiełbicka i Z. Wojas, Kraków 1994, nr 50, s. 6; nr 83, s. 10; nr 1965, s. 224; nr 1966, s. 224; nr 2503, s. 294.

spolonizowane, niemieccy mistrzowie stanowili wciąż około 20% wszystkich złotników zrzeszonych w tym cechu²⁶. Między nimi znajdowało się także dwóch braci, Nicolaus i Jeremias Wolff z Norymbergi, którzy otrzymali obywatelstwo miejskie w 1602 r.²⁷

Większość rzemieślników norymberskich z przedstawionego wykazu osiedliła się w Krakowie w latach 1473-1574. Na przestrzeni tych stu lat (z badanych 220 lat) piętnastu spośród nich otrzymało prawa miejskie (75%). W drugiej połowie XV w. dobiegł już końca „okres kramarzy”, a więc czas, w którym poprzez handel „norymberszczyną” określali oni w sposób rozstrzygający charakter handlu Norymbergi z Polską i Państwem Zakonnym. Ich działalność ograniczona została nie poprzez regres rzemiosł produkujących towary eksportowe, lecz przez drastyczne przepisy i zakazy ze strony miast, króla polskiego i stanów pruskich, uniemożliwiające wolny handel produktami z Norymbergi. W handlu z Polską dominować zaczęli od tego czasu kupcy „hurtowi”, a zamiast zakazanego eksportu drobnych towarów metalowych rozpoczął się na większą skalę „eksport” mistrzów z tej branży. Jest to jeszcze niepotwierdzona przez dokładniejsze badania hipoteza, na którą wskazują jednak przedstawione dane z Krakowa.

Dla osiadłych tam kupców norymberskich był charakterystyczny fakt, że jeszcze długi czas utrzymywali oni kontakty zawodowe ze swoim miastem macierzystym. W owym czasie podobna sytuacja występowała w przypadku prawie wszystkich kupców przybyłych z zagranicy, a najbardziej dostrzegalna była – ze względu na rozmiary tego zjawiska – w przypadku kupców włoskich, jak np. Sebastiano Montelupi, Gulio del Pace, Andrea Cellari i Gulio Baldi²⁸. Prowadząc handel z Norymbergą, przybyli stamtąd kupcy nie potrzebowali po otrzymaniu obywatelstwa miejskiego płacić wysokich ceł i podatków przewidzianych dla obcych handlarzy. Dla potwierdzenia przytoczyć można interesującą (także językowo) notatkę zapisaną 7 września 1500 r. przy okazji nadawania praw miejskich Jobstowi Glatcz (Glatcz), który w 1506 r. był już krakowskim ławnikiem²⁹:

Dy herrn jung und alt anzehende – das Yobst egenante eyn aldte gesellschaft habe mit zeinen kauffgesellen, der halben her nicht balde an merglichen zeinen schaden von yn kommen kan, haben wir ym aws genode vorgunt, das her von Michaelis nest kommende ober eyn

²⁶ Por. L. B e l z y t, *Kraków i Praga około 1600 roku. Porównanie topograficznych i demograficznych aspektów struktury społecznej i etnicznej dwóch metropolii Europy Środkowo-Wschodniej*, Toruń 1999, s. 257.

²⁷ *Księgi przyjęć... (1573-1611)*, nr 1965 i 1966, s. 224.

²⁸ Bliżej problem omawia przygotowany do druku artykuł: L. B e l z y t, *Deutsche und italienische Großhändler und Bankiers in Krakau und Prag um 1600 und ihre internationale Handelsvernetzungen*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung”, (Marburg).

²⁹ *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa 1257-1506*, cz. 1, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1879, s. LIX (lista ławników).

yor noch mag mit yn geselschafft haben alzo das her vor ir teil der gutten, dy her fuere als eyn geselschafft, dem konigk am czolle gnuk thwe³⁰.

Pierwsi dwaj kupcy, w źródle oznaczeni jako *negociatore*, otrzymali obywatelstwo Krakowa w 1460 r. Byli to Hans Schwarz i Andreas Zeringer (Czeringer), którzy nie odegrali później żadnej znaczącej roli w gronie patrycjatu miejskiego. Johann (Hans) Schwarz został zaledwie ławnikiem w latach 1474-1476³¹. Większość kupców z Norymbergi przyjęła prawa miejskie pomiędzy 1498 a 1604 r. Do najwyższych godności doszli spośród nich Johann Horlemes (Orlemus lub Hormles), Johann Waxman, Sebald Kentz (Kencz), Christoph Herz (Hercz), Georg Lang i Kasper Segnitz (Segnicz) lub ich potomkowie.

Johann Horlemes zapisany został w księdze przyjęć w 1547 r. Ożenił się wkrótce z Ursulą Ber, córką jednej ze starych krakowskich rodzin patrycjuszowskich. Jego syn Hieronymus zaliczał się – poczynając od początków lat osiemdziesiątych XVI w. – do najbogatszych kupców stolicy, a w latach 1601-1626 piastował urząd radziecki. Jego syn Johann (Jan) przeniósł się do nowej stolicy królewskiej, do Warszawy, i założył tam oddzielną gałąź rodziny, o czym już wcześniej wspomniano³².

Sebald Kentz otrzymał prawo miejskie w 1573 r. Należał do znaczących kupców, ale dopiero jego wnuk Georg (Jerzy) zrobił godną uwagi karierę w Krakowie. Studiował on filozofię na Uniwersytecie Krakowskim i otrzymał w 1646 r. tytuł bakałarza. Od 1658 r. był ławnikiem i dopiero w latach 1689-1701 rajcą³³.

Kasper Segnitz, który przyjął prawo miejskie w 1639 r., również nie awansował szybko do grona patrycjatu, ale jego syn Stanisław Michael (Michał) osiągnął w 1670 r. stanowisko ławnika i jeszcze w tym samym roku rajcy krakowskiego, które to piastował przez rekordowe 39 lat, do śmierci w 1709 r. W tym czasie król uhonorował go urzędem sekretarza królewskiego i pasował na rycerza złotej ostrogi (*eques auratus*). Poza nieruchomościami w mieście posiadał on krótko przed śmiercią również dwie wsie w okolicy³⁴.

Pierwszoplanową rolę krótko po przybyciu do miasta odgrywał Johann Waxman, który przybył do Krakowa w 1566 r. Zajmował się wielkim handlem miedzią, a największe zamówienie otrzymał od Anny Jagiellonki – na dostarczenie mie-

³⁰ *Księgi przyjęć... (1392-1506)...*, nr 9104, s. 363-364.

³¹ *Ibidem*, nr 6506, s. 219 i nr 6541, s. 220; *Kodeks dyplomatyczny...*, s. LVIII; S. Kutręba i J. Ptasnik, *Dzieje handlu i kupiectwa krakowskiego*, „Rocznik Krakowski”, t. 14, 1910, s. 86.

³² *Księgi przyjęć... (1507-1572)...*, nr 2458, s. 130; B. Ratusiński, *Horlemus Hieronim*, PSB, t. 9, s. 625-626.

³³ *Księgi przyjęć... (1573-1611)...*, nr 18, s. 4; J. Bieniarzówna, *Mieszczaniestwo krakowskie XVII w. Z badań nad strukturą społeczną miasta*, Kraków 1968, s. 15, 39, 77 i 161. Jerzy Kentz należał tym samym do rajców z najdłuższym stażem ławniczym.

³⁴ S. Kutręba i J. Ptasnik, *op. cit.*, s. 86; J. Bieniarzówna, *op. cit.*, s. 15, 39, 67, 73 i 168.

dzi i złota w celu pokrycia dachu Kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu³⁵. Od roku 1579 był ławnikiem, a w latach 1585-1603 rajcą miejskim. Pod koniec 1587 r. kierował obok kanclerza i hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego jako burmistrz obroną miasta w czasie oblężenia przez wojska wspierające Maksymiliana Habsburga. Arcyksiążę austriacki, wybrany przez część szlachty na króla Rzeczypospolitej, próbował dotrzeć przemocą na Wawel i koronować się przed przybyciem Zygmunta Wazy³⁶. Za swoje zasługi Johann Waxman otrzymał w 1589 r. tytuł szlachecki, pozostał jednak nadal w mieście i sprawował funkcję radnego do śmierci³⁷. Na początku XVII w. posiadał dużą kamienicę przy Rynku Głównym i trzy domy na przedmieściu Wał Krakowski³⁸. Jego syn Jan (Johann) prowadził już jednak szlachecki tryb życia. Był królewskim oficerem i dworzaninem. Rada krakowska zabiegała o jego względy w czasie sporu z pospólstwem w latach 1625-1626, ażeby wstawił się za nią u króla. W aktach tytułowano go „Jan Waxman, co podaje rusznicę królowi JKM”, nosił więc prawdopodobnie tytuł królewskiego rusznikarza nadwornego³⁹. Za zasługi wojenne otrzymał od Zygmunta III jedno z sołectw podkrakowskich. Dwaj jego synowie wybrali kariery duchowne: Kazimierz został kanonikiem krakowskim, a później warmińskim, Jan wstąpił do zakonu dominikanów w Krakowie⁴⁰.

W gronie artystów przybyłych z Norymbergi do Krakowa na pierwszym miejscu wymienić należy Veita Stośa (Wita Stosza)⁴¹, który nie starał się o otrzymanie prawa miejskiego w Krakowie i go przez dziewiętnaście lat nie otrzymał. Urodzony najprawdopodobniej w 1443 lub 1448 r. w Horb nad Neckarem w Górnej Szwabii, mieszkał i tworzył w Norymberdze do 1477 r. W tymże roku zrezygnował z obywatelstwa tego miasta i przybył do Krakowa. Pracował tutaj dziewiętnaście lat, by potem wrócić w 1496 r. do Norymbergi, gdzie zmarł w 1533 r. Do jego najsłynniejszych dzieł krakowskich należy imponujący i podziwiany do dnia dzisiejszego ołtarz główny w Kościele Mariackim, tamtejszy krzyż kamienny oraz płyta nagrobna Kazimierza Jagiellończyka w Katedrze Wawelskiej. Jego wpływ artystyczny na środowisko rzeźbiarskie w polskiej stolicy był bardzo duży. Mówi się nawet o powstaniu

³⁵ *Księgi przyjęć... (1507-1572)...*, nr 3675, s. 214; J. Bieniarzówna, *op. cit.*, s. 45; K. Pieradzka, *Handel Krakowa z Węgrami w XVI w.*, Kraków 1935, s. 175.

³⁶ Zob. J. Bieniarzówna i J. M. Małecki, *Dzieje Krakowa*, t. 2, *Kraków w wiekach XVI-XVIII*, Kraków 1994, s. 158, 161 i 205; J. Bieniarzówna, *op. cit.*, s. 39, 40, 45, 68 i 170.

³⁷ J. Bieniarzówna i J. M. Małecki, *op. cit.*, s. 218.

³⁸ L. Belzyt, *Kraków i Praga...*, s. 62, 225 i 361.

³⁹ Por. J. Bieniarzówna i J. M. Małecki, *op. cit.*, s. 242; J. Bieniarzówna, *op. cit.*, s. 115 i 119.

⁴⁰ Zob. W. N. Trepka, *Liber generationis plebeanorum („Liber chamorum”)*, wyd. R. Leszczyński, Wrocław-Warszawa-Kraków 1995, s. 434 i 518.

⁴¹ Nie wnika tu w problem pisowni imienia i nazwiska Veita Stośa, niepotrzebnie spolonizowanych w formie „Wita Stwosza” lub „Wita Stosza”.

„warsztatu Wita Stosza”, a jego prace zaliczane są do pereł sztuki niemieckonorymberskiej w Polsce schyłkowego średniowiecza⁴².

Kilku innych artystów z Norymbergi miało w porównaniu z Veitem Stoßem niewielkie znaczenie. Wymienić tu można malarzy Stephana Brunnera, Sebolda Singera i Jacoba Droschela, którzy otrzymali obywatelstwo miejskie kolejno w 1440, 1519 i 1611 r.⁴³

Warto tutaj zwrócić uwagę, że w Krakowie znaleźć można do chwili obecnej wiele wspaniałych dzieł sztuki, które powstały w Norymberdze. Tablica nagrobna króla Jana Olbrachta, wykonana w brązie, powstała pod koniec XV w. w tamtejszym warsztacie Petera Vischera. Jego następca Hans Vischer odlał w 1538 r. dwie renesansowe płyty nagrobne dla Seweryna i Zofii Bonerów, które można podziwiać w Kościele Mariackim⁴⁴. Nie należy zapomnieć również o największym do dnia dzisiejszego dzwonie polskim, zamówionym przez króla Zygmunta Starego dla Katedry Wawelskiej. Wykonany on został w 1521 r. przez odlewnika Johanna Behama z Norymbergi⁴⁵.

W pierwszej połowie XVI w. ożywione kontakty łączyły norymberskich drukarzy i wydawców z ich krakowskimi kolegami. Na przykład Johann Haller z Frankonii (1467-1525), z którego imieniem związany jest rozkwit drukarstwa krakowskiego, zlecał drukowanie licznych ksiąg liturgicznych Georgowi Stuchsowi w Norymberdze. Podobnie czynili Matthias i Markus Scharffenbergowie, najwięksi drukarze Krakowa w XVI w. stuleciu⁴⁶.

Na zakończenie chciałbym dorzucić jeszcze informację o jednym artyście „czarnej magii”. Najstynniejszy polski astrolog i czarnoksiężnik, mistrz Twardowski, który działać miał na dworze Zygmunta Augusta i podobno wyczarował dla króla ducha jego ukochanej żony, królowej Barbary Radziwiłłówny w 1551 r. na Wawelu, a więc krótko po jej śmierci, był według nowszych badań nikim innym, jak astrologiem z Norymbergi, nazywającym się Lorenz Dhur. Tajemnicza ceremonia wywoływania ducha Barbary odbyła się prawdopodobnie w 1569 r. w Warszawie⁴⁷. Jeżeli to wszystko prawda, to bohaterem wielu utworów literatury pięknej (m.in. wiersza Mickiewicza) i filmowych jest nie Polak Twardowski, lecz Niemiec z Norymbergi, siedzący być może do dziś na „polskim” księżycu. Jest to temat bardziej

⁴² Na przykład P. Skubiszewski, *Styl Wita Stosza*, [w:] *Wit Stosz. Studia o sztuce i recepcji*, wyd. A. S. Labuda, Warszawa-Poznań 1986, s. 5-9.

⁴³ *Księgi przyjęć... (1392-1506)...*, nr 5030, s. 159; *Księgi przyjęć... (1507-1572)...*, nr 713, s. 42; *Księgi przyjęć... (1573-1611)...*, nr 2503, s. 294.

⁴⁴ J. Bierniarzówna i J. M. Małeckki, *op. cit.*, s. 114. Seweryna Bonera zaliczano w tym czasie do najbogatszych mieszczan krakowskich. Szczycił się polskim szlachectwem oraz tytułem senatorskim, będąc największym pożyczkodawcą królewskim i praktycznie królewskim ministrem finansów.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 90.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 146 i 149.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 95.

odpowiedni dla kulturoznawców niż dla historyków, wskazujący jednakże, tak jak i wszystkie ukazane przykłady, na bogactwo wzajemnych wpływów kulturowych polsko-niemieckich w okresie średniowiecza i w czasach wczesnonowożytnych, urzeczywistniających się z reguły bez wzajemnych nacjonalistycznych uprzedzeń.

Próbując dokonać podsumowania, przypomnieć trzeba, że pierwsze kontakty handlowe norymberczyków z Królestwem Polskim potwierdzone zostały dla pierwszej połowy XIV stulecia. Wielki przywilej, otrzymany przez kupców z Norymbergi od króla Kazimierza Wielkiego w 1365 r., wydany został w czasie, kiedy handel na trasie Norymberga-Lwów przez Wrocław i Kraków był już w rozkwicie oraz nabrał dużego znaczenia dla obydwu stron, zarówno dla kupców, jak i dla króla. Najważniejszym punktem oparcia dla tego handlu pozostał Kraków, ale kupcy z metropolii frankońskiej działali także w Poznaniu i we Lwowie. W początkowym okresie dominowali w tej dziedzinie drobni handlarze, kramarze, którzy poprzez ożywioną sprzedaż konkurencyjnych produktów rzemiosł metalowych doprowadzili do ruiny licznych rzemieślników miast polskich i pruskich. Po wprowadzeniu przepisów ochronnych, ograniczających działalność kramarzy norymberskich, na pierwszy plan wysunęli się wielcy kupcy oraz doszło do osiedlania się w miastach polskich licznych przedstawicieli handlowych, a obok nich jednocześnie rzemieślników – z przewagą branż metalowych. Emigracja ta skoncentrowała się głównie na Krakowie i Poznaniu, a później częściowo też na Warszawie.

W XVI w. dostrzegane są ponadto intensywne kontakty artystyczne pomiędzy Krakowem i Norymbergą. W tym czasie przedstawiona wymiana handlowa utraciła swoje pierwszoplanowe znaczenie gospodarcze, gdyż wraz z opanowaniem wybrzeży Morza Czarnego przez Osmanów, z odkryciem Nowego Świata oraz po uzyskaniu przez Polskę dostępu do Bałtyku w 1466 r. obie strony przesunęły swoje zainteresowania ekonomiczne w dużej mierze na inne obszary. Nie oznaczało to zaniku wzajemnych powiązań, na co wskazują w zasadzie niezmienione rozmiary kontaktów handlowych w wieku XVI. W tym samym okresie przybyło do polskich miast najwięcej przybyszów z Norymbergi, którzy osiedlili się na stałe i w kilku największych miastach odegrali wybitną rolę gospodarczo-polityczną.

Przytoczone przykłady ukazują otwartość i atrakcyjność polskich miast tamtego okresu oraz niewymuszoną wielokulturowość tamtejszych społeczeństw. Zarysowany na podstawie przedstawionych rozważań wzorzec wzajemnego współżycia w większych miastach Królestwa Polskiego w późnym średniowieczu i w epoce wczesnonowożytnej mógłby stać się jednym z wielu modeli dla powstającej właśnie Europy bez granic, z nieograniczonym przepływem aktywnych inwestorów, producentów, handlarzy i artystów.

KAUFLEUTE UND HANDWERKER AUS NÜRNBERG IN DEN POLNISCHEN GROSSSTÄDTEN
VOM 14. BIS ZUM 17. JAHRHUNDERT

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die im Titel angekündigte Problematik wird im Aufsatz ziemlich breit behandelt. Es wird die Tätigkeit der Kaufleute und Handwerker aus Nürnberg in Krakau, Posen, Lemberg und Warschau dargestellt, sowie schlagwortartig in den Großstädten des Königlichen Preußen: Danzig und Thorn. Das erste Auftauchen der Nürnberger Kaufleute in einer bemerkenswerten Zahl in Polen fand im 14. Jahrhundert statt. Am Ende des 17. Jahrhunderts verlor dagegen der Zufluß der Siedler und Händler aus Nürnberg in polnischen Städten schon eindeutig an Bedeutung und die hier behandelten Zentren haben damals, außer Warschau, ihre wirtschaftliche und kulturelle Blüte längst hinter sich gehabt. Diese Zäsuren bilden auch den chronologischen Rahmen für den Aufsatz.

Der polnische König, Kasimir der Große verlieh 1365 ein großes Privileg für Nürnberger Kaufleute, zu einem Zeitpunkt, als der Handel schon weit entwickelt war und für die polnische Wirtschaft von großer Bedeutung geworden war. Die Schlüsselposition besaß hier die Stadt Krakau. Die Nürnberger Kaufleute waren sonst in Posen und Lemberg aktiv. In dieser ersten Periode, die bis Mitte des 15. Jahrhunderts dauerte, spielten die Krämer eine Hauptrolle, die vor allem den sogenannten „Nürnberger Tand“ verkauften. Sie waren so umtriebig, dass mehrere polnische und preußische Städte (Thorn) glaubten, sich vor dieser Konkurrenz gesetzlich schützen zu müssen. Im nächsten, zweihundert Jahre langen Zeitabschnitt, bis zum Mitte des 17. Jahrhunderts standen schon eindeutig Großhändler im Vordergrund. In dieser Zeit ist eine verstärkte Emigrationswelle der Nürnberger in die polnischen Städte, in ersten Linie nach Krakau und Posen, zu beobachten. Unter Ihnen dominierten kleinere und größere Kaufleute sowie Handwerker aus den Metallgewerben. Außerdem wurden in der frühen Neuzeit, vor allem im 16. Jahrhundert, die kulturellen Kontakte zwischen Krakau und Nürnberg bedeutend intensiver, besonders im Druckwesen und in der Kunst.

Der Nürnberger Handel, obwohl dem Volumen nach überhaupt nicht kleiner als früher, verlor seine ausschlaggebende Bedeutung für die polnische Wirtschaft, was mit der allgemeinen und mit der spezifisch-polnischen ökonomischen Entwicklung in Verbindung stand. Nach der Union mit Litauen und dem Anschluß des Königlichen Preußen mit Thorn, Elbing und Danzig entstanden neue Schwerpunkte des polnisch-litauischen Warenaustauschs.

In Krakau, Posen und Warschau haben damals zahlreiche Familien aus Nürnberg eine große Karriere gemacht. Sie waren vor allem in kaufmännischen und finanziellen Bereichen tätig. Einige Vertreter haben sich aber auch um das kirchliche und kulturelle Leben in Polen sowie in mehreren Kriegen im polnischen Heer im 17. Jahrhundert verdient gemacht.

Seit der zweiten Hälfte des 17. Jahrhunderts, als die polnischen Städte und die polnische Wirtschaft in einer tiefen Krise steckten, blieb der Zustrom der Siedler aus Nürnberg aus. Auch die ökonomischen und kulturellen Kontakte zwischen Nürnberg auf der einen und Krakau, Posen und Warschau auf der anderen Seite verloren bedeutend an Intensität. Im 18., 19. und 20. Jahrhundert gab es immer wieder Menschen-, Ideen- und Warenaustausch zwischen diesen Zentren. Er bekam jedoch allmählich einen anderen Charakter.